



Chojna, dnia 26 luty 2021 r.

**Szanowny Pan**

**Mateusz Morawiecki**

**Prezes Rady Ministrów**

Szanowny Panie Premierze,

zwracamy się do Pana jako przedstawiciele mieszkańców dziesięciu gmin wchodzących w skład Związku Gmin Dolnej Odry z siedzibą w Chojnie, to jest Bań, Bielice, Boleszkowice, Cedynia, Dolice, Lipiany, Marianowa, Morynia, Starego Czarnowa oraz Warnicy, których w ostatnim czasie dotknęły kolejne podwyżki opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych.

Tą niepokojącą i trwającą od wielu lat tendencją wzrostową obserwujemy w całej Polsce tak w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich jak i miejskich. W związku z ogólnopolskim charakterem problemu zwracamy się do Pana Premiera z apelem o podjęciu działań, które zatrzymają wzrost kosztów zagospodarowania i odbioru odpadów komunalnych.

Szczególnie istotne dla finalnej ceny, która końcowo obciąża mieszkańca naszych gmin, jest cena zagospodarowania odpadów na Instalacjach Komunalnych. Już w 2012 roku jak podaje UOKiK w raporcie z badania rynku usług związanych z zagospodarowaniem odpadów komunalnych w instalacjach w latach 2014-2019 „Analizując rynek zagospodarowania odpadów w instalacjach, dostrzec można problemy natury systemowej powodujące, że w ponad 90% badanych regionów gospodarowania odpadami komunalnymi instalacje nie podejmowały wysiłku na rzecz konkurencji między sobą, nawet jeśli było ich w regionie kilka oraz nie odczuwały one presji konkurencyjnej (faktyczny monopol występował w 46% regionów).” (źródło: [UOKiK - Konkurencja - Badania rynku - Raporty z analiz rynku](#)).

Na terenie województwa zachodniopomorskiego znajduje się osiemnaście instalacji komunalnych w tym 7 składowisk. Ta niewielka ilość instalacji komunalnych, które są przecież



przedsiębiorstwami nastawionymi na maksymalizację zysku lub na zaspokojenie potrzeb w zakresie zagospodarowania odpadów gminy właścicielskiej sprawia, że konkurencja rynkowa niemal nie istnieje. Powoduje to wzrost cen oferowanych w przetargach i wyższe opłaty obciążające mieszkańców. Uwolnienie rynku, poprzez zniesienie regionalizacji dla zagospodarowania odpadów, nie wywiera żadnych pozytywnych skutków finansowych dla docelowych płatników jakimi są mieszkańcy.

Brak prawidłowej konkurencji na rynku obserwujemy także wśród firm, które oferują odbiór i transport odpadów. Są ekspertyzy, które wskazują, iż także jest to problem ogólnopolski.

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach określa wysokości maksymalnych stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jakie gmina, czy związek międzygminny może pobierać od właścicieli nieruchomości na pokrycie kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Nie ma jednak regulacji prawnych, które regulowałyby ceny jakich mogą żądać podmioty świadczące usługi odbierania, transportu, zbierania, odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych od gminy lub związku międzygminnego.

Zdaniem Związku Gmin Dolnej Odry koniecznym jest wprowadzenie z inicjatywy rządu takich regulacji ustawowych, które zagwarantowałyby gminom i związkom międzygminnym gwarancję cen maksymalnych jakich mogą żądać przedsiębiorcy za świadczone usługi związane z zagospodarowaniem i odbiorem odpadów komunalnych.

Bez wątpienia czynnikiem znacząco wpływającym na wzrost cen są rosnące w ostatnich latach stawki opłaty za składowanie różnego rodzaju odpadów, które ustanawiane są w drodze Rozporządzenia Rady Ministrów i ogłaszane przez Ministra Środowiska. Zbyt duży, skokowy wzrost opłat za każdą tonę składowanego odpadu poważnie przyczynił się do wysokiego wzrostu cen, który wywołał ogromne niezadowolenie mieszkańców.

W przypadku naszego Związku znaczący wpływ na wzrost cen miało również zwiększenie liczby surowców, które muszą segregować mieszkańcy, w szczególności rozszerzenie katalogu odpadów selektywnych zbieranych u źródła o frakcję bioodpadów. Zbieranie tej frakcji, w odrębnym transporcie, w realiach gmin głównie wiejskich, jest bardzo kosztowne, szczególnie gdy w 85% gospodarstwa bioodpady mieszkańcy zagospodarowują w przydomowych kompostownikach.



Przedsiębiorcy odbierający odpady komunalne i prowadzący instalacje komunalne tłumaczą kolejne wzrosty cen nakładanymi na nich nowymi obowiązkami, takimi jak monitoring wizyjny, zabezpieczenia finansowe roszczeń, wymogi przeciwpożarowe, czy wymogi w zakresie elektromobilności i inne. Działania te nie uszczelnily skutecznie systemu przed niekontrolowanym importem odpadów. Natomiast wiele zakładów nie udźwignęło nadmiaru nakładanych na nie obowiązków i zakończyło swoje działalności. Zmniejszenie podmiotów na rynku w bezpośredni sposób przyczynia się do zmniejszenia konkurencyjności, a co za tym idzie - do monopolizacji rynku odpadowego.

Z pewnością czynników wpływających pośrednio lub bezpośrednio na wzrost cen za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych można wymieniać znacznie więcej.

Na terenie Związku Gmin Dolnej Odry z siedzibą w Chojnie cena za odbiór i zagospodarowanie 1 Mg (tony) niesegregowanych (zmieszanych) odpadów komunalnych w okresie od 2013 roku do 2020 roku wzrosła o ponad **50%**, a cena za odbiór i zagospodarowanie 1 Mg (tony) segregowanych odpadów komunalnych (papier, metale, tworzywa sztuczne, szkło, odpady opakowaniowe wielomateriałowe) wzrosła aż o **103600%** (nie ma w tej liczbie omyłki pisarskiej). W samym tylko roku 2020 w stosunku do roku 2019 średnia cena za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych na naszym terenie wzrosła o ponad **40%**.

Związek Gmin Dolnej Odry czyni starania, aby minimalizować wzrosty cen, m. in. w roku 2015 została powołana Spółka Gmin Dolnej Odry Sp. z o.o., której przedmiotem działania jest zbieranie odpadów, przetwarzanie i unieszkodliwianie odpadów niebezpiecznych, demontaż wyrobów zużytych, odzysk surowców z materiałów segregowanych, działalność związana z rekultywacją i pozostała działalność usługowa związana z gospodarką odpadami, a także sprzedaż hurtowa odpadów i złomu. Od roku 2020, w związku z koniecznością uruchomienia odbioru kolejnej frakcji odpadów jaką są w/w bioodpady, w celu ograniczenia wzrostu kosztów odbioru odpadów komunalnych, zmuszeni byliśmy do obniżenia częstotliwości odbioru odpadów, co wpłynęło na niezadowolenie społeczne. Dokonaliśmy także zmiany metody ustalenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, z nieszczelnej metody uzależnionej od liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość, na metodę opartą na danych o ilości zużytej



wody z danej nieruchomości. Pomimo tych i innych podejmowanych kroków nie jesteśmy w stanie zatrzymać kolejnych podwyżek.

Inną kwestią, na którą zwracamy uwagę Pana Premiera, jest to, że każda z metod określonych w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach ma swoje wady i zalety i każda z metod jest mniej lub bardziej krzywdząca dla Naszych Mieszkańców. Wydaje się, że nie ma sprawiedliwej metody ustalania wysokości opłaty i że zawsze będzie tak, że jedni będą płacili za drugich. Jednakże pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że na system gospodarowania odpadami komunalnymi składają się koszty stałe, ponoszone niezależnie od ilości wytwarzanych na nieruchomości odpadów, takie jak koszty związane z usługą odbioru i transportu, utrzymaniem PSZOK, edukacją ekologiczną, czy obsługi administracyjnej systemu oraz koszty zmienne, które są ściśle powiązane z ilością wytworzonych odpadów oddanych do zagospodarowania. W naszej ocenie ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie przewiduje metody ustalania opłaty, która uwzględniałaby te wskazane czynniki.

Według Mieszkańców najbardziej słuszną wydaje się być metoda naliczania opłaty w zależności od ilości osób zamieszkujących na nieruchomości, gdyż tylko ta metoda wydaje się łączyć opłatę z ilością produkowanych odpadów komunalnych na nieruchomości zamieszkałej. Jak pokazują doświadczenia naszego Związku i wielu innych gmin w Polsce jest to jednak metoda bardzo nieszczelna, w której osoby uczciwe płacą za osoby nieuczciwe, to jest te, które zaniżają liczbę osób zamieszkujących na nieruchomości. Postępowanie prowadzone przez organ w celu udowodnienia zamieszkiwania i ustalania wysokości opłaty jest bardzo kosztowne, długotrwałe i wykazuje bardzo niską skuteczność działań organu podatkowego w tej kwestii, nadto koszty prowadzonych postępowań nie obciążają właściciela nieruchomości, który dopuszcza się poświadczenia nieprawdy, tylko wszystkich Mieszkańców płacących uczciwie za odpady. W tej kwestii słusznym wydaje się rozważenie wprowadzenia takich regulacji prawa, które usprawnią działania administracyjne, ale przede wszystkim pozwolą obciążyć kosztami osoby z których winy powstała konieczność przeprowadzenia postępowania.

Proponujemy, aby kolejne zmiany przepisów umożliwiły radzie gminy czy zgromadzeniu związku międzygminnego łączenie jednej stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstwa domowego z jedną z określonych metod wskazanych w art. 6j ust. 1 ustawy



o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w taki sposób, żeby opłata mogła stanowić sumę tych dwóch wysokości opłat.

Przywołane powyżej zmiany są w naszej ocenie słuszne, jednak docelowo potrzeba jest diametralnej zmiany przepisów. Koniecznym jest, aby na szczeblu rządowym przyjąć takie rozwiązania, które wpłyną na wzrost konkurencyjności na rynku odbioru i zagospodarowania odpadów, ale przede wszystkim wpłyną na ograniczenie ilości wytwarzanych i wprowadzanych do obrotu materiałów i produktów, które w końcowym efekcie stają się odpadem. Istotnym jest wypracowanie mechanizmów prawnych, podług których, to producent wprowadzający na rynek produkt oraz konsument korzystający z danego produktu, poniesie koszt odbioru i zagospodarowania powstającego odpadu.

Obecnie, żadna z metod naliczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi nie jest ani właściwa, ani sprawiedliwa z punktu widzenia mieszkańca. Jest to jedynie forma opodatkowania wszystkich mieszkańców, niezależnie od tego ile i jakich odpadów wytwarzają. Właściwym byłoby, gdyby za odpady płacili ich producenci i konsumenci, którzy skorzystają z danego produktu. Istotnym jest też, żeby konsument miał możliwość świadomego wyboru produktu, w zależności od materiałów z których został on wykonany. Czy odpad będzie można wielokrotnie przetworzyć i powtórnie wykorzystać, czy nie? Promować należy oczywiście wybór produktów i opakowań wytworzonych z takich materiałów, z których odpad ponownie będzie mógł stać się materiałem do wytworzenia innego produktu, czy opakowania.

Wnosimy także, o wprowadzenie zmian w zakresie odpowiedzialności gmin za odpowiednie poziomy recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami oraz ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji przekazywanych do składowania. Nie wydaje się właściwym obarczanie tylko gminy pełną odpowiedzialności za w/w procesy i poziomy. Polska jest jednym z nielicznych krajów w Unii Europejskiej, gdzie ustawodawca przerzucił na gminy poziomy recyklingu. Firmy odbierające odpady, a w szczególności dokonujące procesu ich zagospodarowania mają wymierny wpływ na wypełnienie odpowiednich norm, a nie same gminy. Wiele zależy również od opisanej wyżej odpowiedzialności producentów oraz świadomości wyboru konsumenta.



Szanowny Panie Premierze, szybkość wzrostu cen, niestabilność prawa oraz stanowanie przepisów rodzących możliwości ograniczania, a nawet likwidowania konkurencyjności na rynku, uderza przede wszystkim w najuboższych mieszkańców, w liczne rodziny, których opłaty za odpady komunalne (śmieci) stanowią już bardzo dużą część domowego budżetu i w obecnych warunkach prawnych nie widać perspektyw na zmianę tego trendu. Jako przedstawiciele Gmin rozumiemy wymagania polityki ochrony środowiska. Jednak zwracamy się z apelem o podjęcie działań na poziomie centralnym w kierunku szerokorozumianego zatrzymania wzrostu cen za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych, odpowiedzialności poszczególnych grup za wytwarzane odpady oraz ustalenia metody naliczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w sposób możliwie najbardziej sprawiedliwy dla każdego właściciela nieruchomości w Polsce.

Wiceprzewodniczący Zarządu

Grzegorz Brochocki

Otrzymują:

- 1) Adresat
- 2) a/a